



Aleksandra Cichoń

ur. w 2004 roku. Mieszka w małej miejscowości na północ od Krakowa. Jest miłośniczką pięknych książek i grzania się w słońcu. Lubi malować akwarelami i pastelami, śpiewać i tańczyć przy piosenkach ABBY, Beatlesów, U2 i Kwiatu Jabłoni, rozmawiać z przyjaciółmi. Czasem napisze wiersz. Stara się pokazywać sobie i innym, że pomimo postępującego zaniku mięśni – dystrofii Ulricha i skoliozy, można żyć szczęśliwie i wprowadzać piękno do świata.

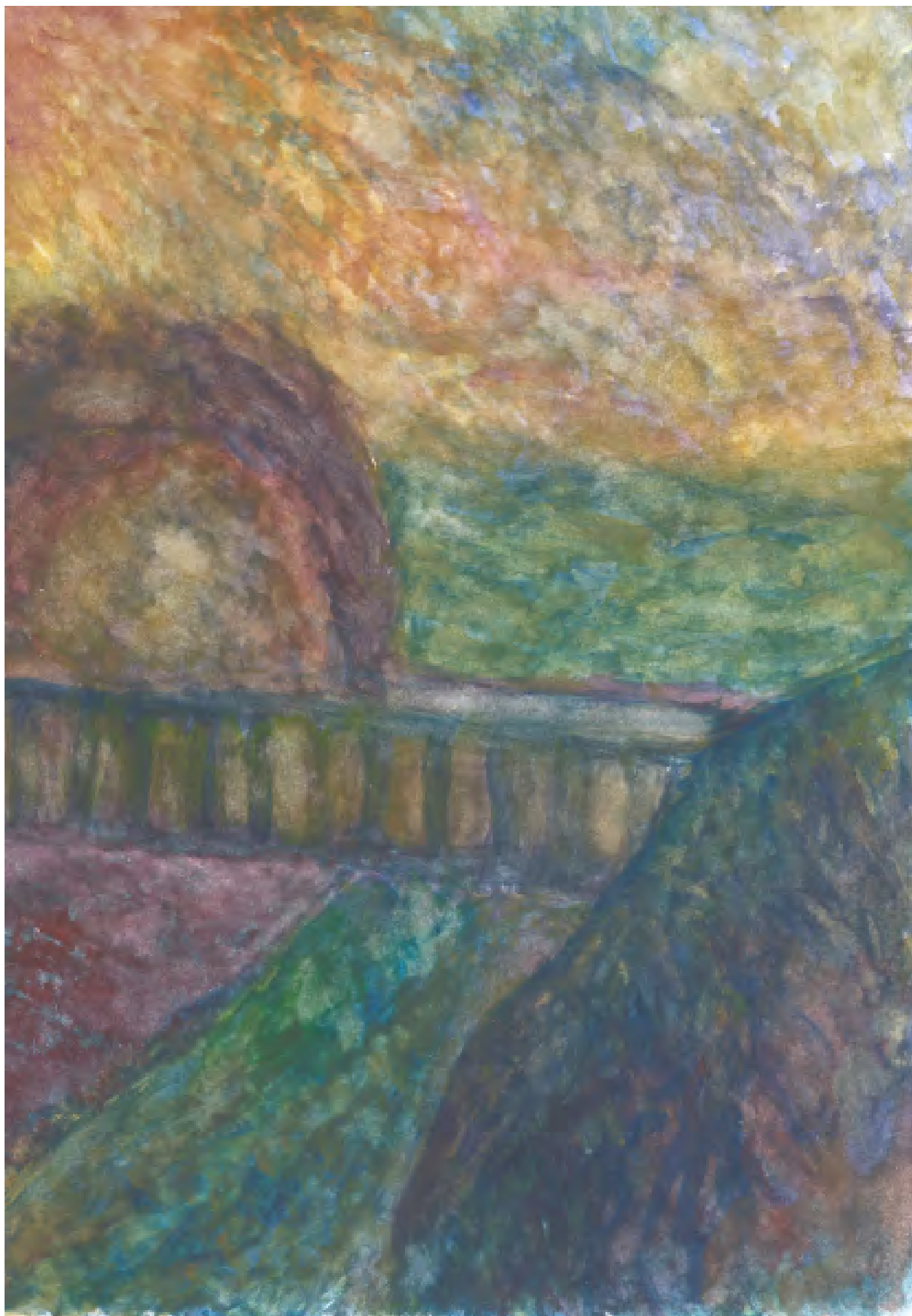
Ola o wierszu pt. *Kołowanie*:

„Nigdy dotąd nie napisałam wiersza jednoznacznie dotyczącego tego aspektu mojego życia, ale myślę, że ten poniżej można odczytać między innymi jako manifest osób zmagających się ze skoliozą, jako metaforyczny opis przeżyć towarzyszących tym zmaganiom”.

Kołowanie

Po prostu tak to już jest;
 Życie toczy się kołem —
 Toczy, zatacza lub kroczy
 z wdziękiem Rozdźwiękiem,
 pulsuje
 krwioobiegami —
 Hamuje wzrost, odrasta pod
 szklane sklepienie
 Rozbija o kruche niebo;
 Spada; Potłuczone ślady
 zostawia na gwieździe —
 Faluje morzem od-czuć —
 Płonnie w iskrach żali
 Stajemy się — mali
 W wielkości
 Nie prości —
 Krzywi
 Po-krzywą
 Stajemy się —
 Rośniemy szybko
 powoli — wspinamy się
 Po śliskich pagórkach —
 Rozbijamy — o kruche niebo
 Wpadamy w skały wapienne —
 Rozpuszczone spadami wody;
 Potrzebujemy — pragniemy — ochłody
 Po-sił-ku po-chleb-stwa i męstwa w
 Dniu tu i teraz.

Bibice, 14 kwietnia 2020



Ola Cichoń „Po-most”